

CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



„Grupa misyjna” ma ogromne znaczenie



Drodzy salezjanie i przyjaciele misji salezjańskich,

chciałbym po raz kolejny podzielić się z wami marzeniem, które noszę w moim sercu przez ostatnie 4 lata. Nie ma w nim nic nowego. Już 90 lat temu błogosławiony Filip Rinaldi napisał, że **w każdym domu salezjańskim powinna być grupa misyjna!** Ale co to za różnica czy jest grupa misyjna czy jej nie ma w dziele salezjańskim i w salezjańskiej wspólnotie formacyjnej?

Obecność grupy misyjnej jest gwarancją utrzymania żywego zapachu misyjnego! Jak bez lekarzy, szpitali i placówek medycznych niemożliwy byłby powrót do zdrowia, tak samo bez misjonarzy *ad gentes* – ad vitam i bez grup misyjnych w szkołach, w parafiach, w ośrodkach młodzieżowych trudno jest oczekiwać zachowania żywego ducha misyjnego!

Zwyczaj grupy misyjne modlą się i animują modlitwą za misje i o powołania misyjne, uwrażliwiają wspólnoty wychowawczo-duszpasterskie na potrzeby misji oraz angażują się bezpośrednio w działalność misyjną w swoim środowisku lub poprzez wolontariat misyjny zagranicą. Teraz pragnę wam przedstawić szczególną grupę.

Podczas niedawnej wizyty nadzwyczajnej w inspektorii krakowskiej (Polska) spotkałem kilka grup misyjnych w szkołach, w oratoriach i w parafiach. Wśród nich wyróżnia się grupa **Art. 43**, założona zaledwie pięć lat temu przez kilku post-nowicjuszy, którzy wzięli na serio 43

artykuł Konstytucji salezjańskich, dotyczący przekazu społecznego. Młodzi salezjanie zrozumieli od razu, że najbardziej przyciągającym wizerunkiem Zgromadzenia są misje. W ciągu kilku lat wyprodukowali ponad 260 filmów na YouTube (<http://vimeo.com/art43>). Oprócz małego studio w Krakowie, Art. 43 – dzięki kilku wolontariuszom misyjnym – założył (2011) również studio audiowizualne w domu inspektorialnym w Ashaiman – Ghana (inspektorium AFW). Obecnie grupa Art. 43 działa bardzo aktywnie w post-nowicjacie w Łądzie (Polska) i na teologii w Krakowie (Polska). W swoim portfelu noszę jeden z pierwszych produktów Art. 43: modlitwę za misjonarzy w formie dowodu osobistego, a na odwrocie wypisane na każdy dzień miesiąca nazwy 3-4 krajów, gdzie jesteśmy obecni.

Wierzę, że jesteśmy w stanie mieć w każdym z naszych dzieł podobne grupy!

Václav Klement

Ks. Václav Klement SDB
Radca ds. Misji

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA

30 lipiec - 4 sierpień: Studium *Obecność salezjańska wśród muzułmanów*, Salesianum (Rzym)

6 - 27 sierpień: 1 Kurs formacji permanentnej dla misjonarzy w Ameryce, Quito (Ekwador)

4 - 30 wrzesień: Kurs formacyjny dla nowych misjonarzy (Rzym-Turyń)

17 wrzesień - 7 grudzień 2012: XV Kurs formacji permanentnej dla misjonarzy, UPS (Rzym)

5 - 9 listopad: Studium *Posłannictwo salezjańskie i pierwsze głoszenie Chrystusa w Afryce & Madagaskarze*, Addis Abeba (Etiopia)

9 - 11 listopad: Spotkanie delegatów inspektorialnych ds. animacji misyjnej *Afryki & Madagaskaru*, Addis Abeba (Etiopia)

Przekazuję nasz charyzmat salezjański w Kambodży, świadcząc o miłości Boga podobnie jak Ksiądz Bosko!



Jako chłopiec byłem zafascynowany filmem o św. ojcu Damianie z Molokai, apostołe trędowatych. W nim widziałem to, o czym marzyłem: któregoś dnia zostanę misjonarzem i przez całe życie będę służył trędowatym.

Kiedy wstępowałem do aspirantatu miałem to pragnienie w swoim sercu. Jednak z biegiem lat zdałem sobie sprawę, że moje powołanie do życia misyjnego nie jest dla trędowatych, ale dla opuszczonej młodzieży. Przeżyłem moje pierwsze 25 lat życia salezjańskiego pracując dla młodzieży, potem jako delegat inspektoriatny duszpasterstwa młodzieżowego, a następnie jako duszpasterz powołaniowy i formator w pre-nowicjacie i post-nowicjacie. Jednak przez wszystkie te lata zawsze miałem nadzieję, że będę mógł pojechać na misję.

W końcu moja prośba została przyjęta i Przełożony Generalny wysłał mnie do Kambodży. W 2008 roku byłem na *Kursie dla nowych misjonarzy* w Rzymie i Turynie dla członków 139. wyprawy misyjnej. Kurs dał mi globalną perspektywę celu, natury i wymagań życia misyjnego. Dał mi możli-

wość refleksji i ustawienia swoich priorytetów poprzez mój osobisty projekt życia jako misjonarza salezjańskiego. Pomógł mi także mieć odpowiednie motywacje i postawy. Pielgrzymka do miejsc salezjańskich pozwoliła mi jeszcze bardziej docenić i pokochać moje salezjańskie powołanie misyjne.

Teraz, gdy jestem misjonarzem w Kambodży, staram się przekazać charyzmat Księdza Bosko młodym i dorosłym w Kambo-

dży, świadcząc o miłości Boga jak Ksiądz Bosko to czynił w swoim życiu. Dla nas trzech salezjanów, którzy tworzymy wspólnotę, jest tu wiele pracy. Ale praca staje się lżejsza, gdy istnieje chęć współpracy i wzajemnego wspierania się. Nasza misja polega na stałej obecności wśród biednej młodzieży i na zaangażowaniu w ich kształcenie i wychowanie. Oprócz spotkań formacyjnych dla naszych studentów i pracowników, na temat Księdza Bosko i systemu prewencyjnego, proponujemy im także bycie animatorami w naszym oratorium świątecznym, w ramach wolontariatu. W tym roku zaprosiliśmy również naszych niewielu katolickich studentów i pracowników, aby podjęli posługę katechistów. Poprzez swoją służbę dla Kościoła lokalnego, uczą się robić to, co robił Ksiądz Bosko. Zaczęliśmy także reorganizować naszych byłych wychowanków i promować Stowarzyszenie Salezjanów Współpracowników. Ich stała formacja i zachęta do czynnego zaangażowania czyni ich bardziej aktywnymi uczestnikami misji Rodziny Salezjańskiej.

Osobiście kontynuowałem naukę języka Khmerów. Kiedy zacząłem lepiej rozumieć język, zacząłem także lepiej rozumieć sposób myślenia Kambodżan, ich kulturę i postawy. Uświadomiłem sobie, że dzięki temu jestem teraz bardziej cierpliwy i wyrozumiały dla nich, niż w pierwszym roku mojej pracy misyjnej. Nauczyłem się najpierw akceptować to, co są w stanie zrobić i spotykać się z nimi na ich poziomie. Dopiero potem próbuję nowych idei i bycia bardziej twórczym, pozwalając im odkryć nowe sposoby wzrostu i rozwoju.

Podczas ostatnich wakacji w moim kraju zdałem sobie sprawę, że moje myśli i moje serce stale są w Kambodży. Mam nadzieję i modlę się, aby tak było zawsze!



Ks. Roel Soto SDB

Filipińczyk, misjonarz w Kambodży



Salezjańska Intencja Misyjna

AZJA WSCHÓD – OCEANIA: O rozwój salezjańskiego wolontariatu misyjnego

Aby salezjanie Regionu Azja Wschód-Oceania pomogli młodym zaangażować się z entuzjazmem w wolontariat misyjny.

W dziesięciu inspektoriatach Regionu istnieje pięć inspektoriatnych programów wolontariatu misyjnego. Módlmy się za salezjanów zaangażowanych w wolontariat misyjny, aby pomagali wzrastać młodym wolontariuszom do bardziej radykalnych zobowiązań długoterminowych. Módlmy się za młodych zaangażowanych („Cagliari Projekt” Australia, „Międzynarodowe Grupy Wolontariatu” Korea, „Salezjański Wolontariat Świeckich” Północne Filipiny, „Salvo” Południowe Filipiny, „Grupy Wolontariatu Don Bosco” Japonia, „Ruch Pochodnia” Hong Kong), aby angażowali się nie tylko w projekty zagraniczne w okresie wakacji, ale również włączyli się ze swoim entuzjazmem i energią w wolontariat działający w inspektoriatach z których pochodzą.

